



Sygn. akt II UK 52/11

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 października 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Romualda Spyt (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Zbigniew Hajn

SSN Roman Kuczyński

w sprawie z wniosku M. D.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych

o rentę z tytułu niezdolności do pracy,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 13 października 2011 r.,

skargi kasacyjnej wnioskodawczyni od wyroku Sądu Apelacyjnego [...]

z dnia 14 października 2010 r.,

uchyla zaskarżony wyrok i poprzedzający go wyrok Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 12 kwietnia 2010 r., znosząc postępowanie przed Sądem Okręgowym, poczynając od dnia 12 kwietnia 2010 r., i sprawę przekazuje Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 12 kwietnia 2010 r. Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w W. oddalił odwołanie M. D. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 11 września 2009 r., którą organ rentowy odmówił wnioskodawczyni prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy.

Rozstrzygnięcie to Sąd wydał w oparciu o następująco ustalony stan faktyczny: M. D. posiada wykształcenie zasadnicze zawodowe (zawód wyuczony – piekarz). Pracowała jako sprzedawca, porządkowa, pomoc ciastkarza, sprzątaczką, pracownik serwisu.

Decyzją z dnia 1 grudnia 1999 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych, w związku z orzeczeniem lekarza orzecznika o celowości przekwalifikowania zawodowego ze względu na niezdolność do pracy w dotychczasowym zawodzie spowodowaną wypadkiem, przyznał wnioskodawczyni rentę szkoleniową na okres od 19 września 1999 r. do 18 marca 2000 r. Decyzją z dnia 17 kwietnia 2000 r. organ rentowy przeliczył od dnia 19 marca 2000 r., tj. od wstrzymania wypłaty renty szkoleniowej, rentę z tytułu całkowitej niezdolności do pracy. Rentę przyznano do dnia 30 kwietnia 2001 r. W dniu 13 lutego 2001 r. M. D. złożyła ponownie wniosek o przyznanie jej prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy. Decyzją z dnia 18 kwietnia 2001 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych, wobec orzeczenia okresowej częściowej niezdolności do pracy, przyznał wnioskowane świadczenie do 31 marca 2002 r. Ponowny wniosek o przyznanie świadczeń rentowych, powódka złożyła w dniu 21 stycznia 2002 r. Lekarz orzecznik uznał, iż jest ona nadal częściowo niezdolna do pracy w okresie do 31 marca 2003 r. Wobec powyższego Zakład Ubezpieczeń Społecznych, decyzją z dnia 27 lutego 2002 r., przyznał wnioskodawczyni rentę. W dniu 28 stycznia 2003 r. M. D. ponownie złożyła wniosek o przyznanie jej prawa do renty. Decyzją z dnia 11 marca 2003 r. organ rentowy odmówił przyznania wnioskowanego świadczenia, bowiem lekarz orzecznik nie stwierdził u niej niezdolności do pracy. W wyniku wniesionego odwołania, wyrokiem z dnia 23 września 2003 r., Sąd zmienił decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, przyznając wnioskodawczyni prawo do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy na okres do marca 2004 r. Kolejną decyzją z dnia 19 marca

2004 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych przyznał M. D. rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy do 30 kwietnia 2005r. Następnie, decyzją z dnia 20 maja 2005 r. wypłata świadczenia została przedłużona do 31 października 2005 r. Decyzją z dnia 20 października 2005 r. organ rentowy przyznał wnioskodawczyni rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy do 30 czerwca 2006 r. Kolejną decyzją, z dnia 26 czerwca 2006 r., Zakład Ubezpieczeń Społecznych ponownie ustalił rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy, tym razem na okres do 31 lipca 2007 r. Po rozpatrzeniu wniosku M. D. z dnia 4 lipca 2007 r. organ rentowy ponownie ustalił prawo do świadczenia do dnia 31 lipca 2009 r.

Wniosek o ponowne ustalenie prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy, M. D. złożyła w dniu 13 lipca 2009 r. Decyzją z dnia 11 września 2009 r. organ rentowy odmówił wnioskodawczyni prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy.

Rozpoznając odwołanie wnioskodawczyni od powyższej decyzji, Sąd dopuścił dowód z opinii biegłych sądowych. Biegli lekarze sądowi - neurolog, internista oraz chirurg - w opinii z dnia 4 listopada 2009 r. - uznali, że badana jest zdolna do pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji. Także biegli sądowi lekarze - psychiatra oraz psycholog – w opinii z dnia 30 listopada 2009 r. - stwierdzili, że M. D. nie jest niezdolna do pracy po 1 sierpnia 2009 r. Biegły sądowy z zakresu ginekologii wydał opinię w dniu 2 grudnia 2009 r., również stwierdzając, że nie jest ona niezdolna do pracy po dniu 1 sierpnia 2009 r.

Wobec tak ustalonego stanu faktycznego sprawy Sąd Okręgowy zważył, że odwołanie wnioskodawczyni jest nieuzasadnione, gdyż wnioskodawczyni nie spełnia przesłanek warunkujących przyznanie jej prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy.

Wnioskodawczyni zaskarżyła powyższy wyrok apelacją, zarzucając mu sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, niewyjaśnienie wszystkich istotnych faktów mających wpływ na treść rozstrzygnięcia, oraz naruszenie prawa materialnego przez niewłaściwe jego zastosowanie.

Wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i przyznanie jej prawa do renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy, a także o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłych lekarzy: chirurga-ortopedy, psychiatry oraz pulmonologa celem

ustalenia rzeczywistego stanu zdrowia oraz zdolności do pracy zgodnie z posiadanym wykształceniem.

Sąd Apelacyjny - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 14 października 2010 r. oddalił apelację. W uzasadnieniu wyroku wskazał, że Sąd pierwszej instancji przeprowadził postępowanie dowodowe co do istoty sporu, poczynił adekwatne do wyników postępowania dowodowego ustalenia faktyczne, wyprowadził z nich słuszne wnioski i wydał wyrok zgodny z przepisami prawa materialnego. Podkreślił, że przeprowadzone w sprawie opinie biegłych sądowych nie pozwalają na uznanie wnioskodawczyni za niezdolną do pracy. Sąd Apelacyjny stwierdził jednocześnie, że nie ma podstaw do uwzględnienia wniosku o przeprowadzenia kolejnego dowodu z opinii biegłych lekarzy sądowych, wnioskodawczyni została przebadana w sposób kompleksowy w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji, a opinie biegłych nie budzą żadnych wątpliwości co do ich prawidłowości. Z tego też względu brak jest podstaw do uwzględnienia wskazanego wniosku.

Wyrok ten został zaskarżony przez wnioskodawczynię skargą kasacyjną w całości. Zarzucono mu naruszenie przepisów postępowania - art. 378 § 1 k.p.c. w związku z art. 379 pkt. 5 k.p.c. i art. 214 § 1 k.p.c., bowiem Sąd drugiej instancji, mimo ciążącego na nim obowiązku, nie wziął pod uwagę z urzędu nieważności postępowania, do której doszło w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji przez to, że Sąd Okręgowy na rozprawie w dniu 12 kwietnia 2010 r. pozbawił ubezpieczoną M. D. możliwości obrony swych praw w ten sposób, że na tej rozprawie wydał wyrok, uniemożliwiając stronie wzięcie czynnego udziału w postępowaniu, mimo że M. D. prawidłowo usprawiedliwiła swoją nieobecność na rozprawie w dniu 12 kwietnia 2010 r., co zgodnie z przepisem art. 214 § 1 k.p.c. powinno stanowić przyczynę odroczenia rozprawy, a także art. 217 § 2 k.p.c. w związku z art. 227, 233 § 1 i 391 § 1 k.p.c., bowiem Sąd drugiej instancji bezzasadnie, nie podając logicznego i wyczerpującego uzasadnienia, nie uwzględnił wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego lekarza pulmonologa, składanego przez M. D. w trakcie postępowania przed Sądem Okręgowym i ponawianego w apelacji, podczas gdy zgłaszane przez nią w trakcie badania internistycznego dolegliwości związane ze stwierdzoną i leczoną od 1998

r. dychawicą oskrzelową (astmą) jednoznacznie wskazywały na konieczność wydania opinii przez biegłego sądowego - lekarza pulmonologa, której wnioski mogły mieć istotny wpływ na wynik sprawy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna ma usprawiedliwione podstawy. W literaturze, jak i w judykaturze występuje rozbieżność poglądów w kwestii, kiedy występuje pozbawienie strony możliwości obrony wywołujące nieważność postępowania (art. 379 pkt 5 k.p.c.), niemniej jednak w nowszym orzecznictwie dominuje pogląd, że wadliwość ta występuje wówczas, gdy strona procesowa, wbrew swej woli, zostaje faktycznie pozbawiona możliwości działania w postępowaniu lub jego istotnej części, jeżeli skutki tego uchybienia nie mogły być usunięte w dalszym toku procesu przed wydaniem w danej instancji wyroku (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 10 maja 2000 r., III CKN 416/98, OSNC 2000, nr 12, poz. 220, z dnia 10 stycznia 2001 r., I CKN 999/98 i z dnia 10 lipca 2002, II CKN 822/00, LEX nr 55519 oraz z dnia 10 czerwca 1974 r., II CR 155/74, OSPiKA 1975, nr 3, poz. 66).

Stosownie do treści art. 214 k.p.c., rozprawa ulega odroczeniu, jeżeli sąd stwierdzi nieprawidłowość w doręczeniu wezwania albo jeżeli nieobecność strony jest wywołana nadzwyczajnym wydarzeniem lub inną znaną sądowi przeszkodą, której nie można przewyciężyć. „Inną przeszkodą, której nie można przewyciężyć”, o której mowa w tym przepisie, jest niewątpliwie pobyt strony w szpitalu. Od razu należy zaznaczyć, że art. 214¹ k.p.c., zgodnie z którym usprawiedliwienie niestawiennictwa z powodu choroby stron, ich przedstawicieli ustawowych, pełnomocników, świadków i innych uczestników postępowania, wymaga przedstawienia zaświadczenia potwierdzającego niemożność stawienia się na wezwanie lub zawiadomienie sądu, wystawionego przez lekarza sądowego, nie odnosi się do pobytu w szpitalu. W takim bowiem przypadku nieobecność strony na rozprawie jest usprawiedliwiona nie tyle jej chorobą co pobytem w szpitalu.

Ubezpieczona w dniu 12 kwietnia 2010 r. złożyła w Sądzie Okręgowym pismo informujące o swoim pobycie w szpitalu od 9 kwietnia 2010 r. Brak

odnotowania godziny przyjęcia pisma, nie pozwala na przyjęcie tezy, że wpłynęło ono po zakończeniu rozprawy wyznaczonej na ten dzień na godz. 9³⁰. Z notatki urzędowej z dnia 12 kwietnia 2010 r. wynika, że również ojciec ubezpieczonej poinformował telefonicznie Sąd pierwszej instancji o jej pobycie w szpitalu. Notatka ta została odczytana na rozprawie, jednakże Sąd nie zajął żadnego stanowiska w tej kwestii. Wcześniej zaś, bo w dniu 4 lutego 2010 r., ubezpieczona przekazała telefonicznie informację, że od 1 marca 2010 r. będzie przebywała w szpitalu w Trzebnicy. Jednocześnie prosiła o „niezawiadomianie o terminach rozpraw w w/w okresie”. Została zobowiązana do „powiadomienia Sądu o wyjściu ze szpitala i możliwości zgłoszenia się na wezwanie Sądu” (notatka urzędowa). Zacytowana prośba nie może być inaczej zinterpretowana jak wniosek o niewyznaczenie terminu rozprawy w okresie pobytu strony w szpitalu, co już wskazuje na chęć ubezpieczonej uczestnictwa w rozprawach. Z kolei nałożone na stronę zobowiązanie o treści przytoczonej wyżej niewątpliwie mogło doprowadzić do powstania przeświadczenia u ubezpieczonej, że jej wniosek został uwzględniony, a więc miała ona prawo sądzić, że kolejne powiadomienie Sądu o przeszkodzie w stawieniu się na rozprawie z uwagi na pobyt w szpitalu – bez konieczności przedstawienia (przynajmniej na tym etapie) stosownego zaświadczenia potwierdzającego tę okoliczność - zapobiegnie przeprowadzeniu rozprawy pod jej nieobecność. Niewątpliwie czym innym jest złożenie umotywowanego wniosku o odroczenie rozprawy, a czym innym poinformowanie o przyczynie niestawiennictwa lub usprawiedliwienie nieobecności, jednakże w tych okolicznościach ubezpieczona, działająca bez profesjonalnego pełnomocnika, miała prawo uważać, że złożyła skutecznie wniosek o odroczenie rozprawy. Wydanie w takiej sytuacji orzeczenia przez Sąd Okręgowy po zamknięciu rozprawy z dnia 12 kwietnia 2010 r. powoduje nieważność postępowania z powodu pozbawienia strony możliwości obrony jej praw, a więc z przyczyn określonych w art. 379 pkt 5 k.p.c., którą Sąd Apelacyjny miał obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu, tym bardziej, że dysponował już kserokopią karty informacyjnej z leczenia szpitalnego w okresie od 9 kwietnia 2010 r. do 21 maja 2010 r. Uzasadniony więc okazał się zarzut naruszenia przez Sąd drugiej instancji art. 378 § 1 k.p.c. w związku z art. 379 pkt 5 k.p.c. i art. 214 k.p.c.

Z tych motywów Sąd Najwyższy na mocy art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. orzekł jak w sentencji. O kosztach postępowania kasacyjnego rozstrzygnięto na podstawie art. 108 § 2 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c.